

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/718,Na-nieludzkiej-ziemi-spotkanie-z-cyklu-Historia-w-slowie-i-piosence-Gdansk-9-lut.html>
15.03.2026, 21:34

„Na nieludzkiej ziemi” - spotkanie z cyklu „Historia w słowie i piosence” - Gdańsk, 9 lutego 2006 r.

15.02.2006

Dnia 9 lutego 2006 r. w sali wystawienniczej im. gen. A. E. Fieldorfa „Nila” przy ul. Polanki 124b w Gdańsku odbyło się pierwsze w tym roku spotkanie z cyklu „Historia w słowie i w piosence”. Tematem spotkania, zatytułowanego „Na nieludzkiej ziemi”, był los Polaków zsyłanych w głąb Związku Sowieckiego w latach 1940-1941, oraz 1944-1945 i po wojnie.

Termin spotkania nieprzypadkowo zbiegł się z przypadającą na 10 lutego 66. rocznicą pierwszej wielkiej akcji deportacyjnej obywateli RP z sowieckiej strefy okupacyjnej.

Na początku zebrani zaśpiewali wspólnie „Rotę”, nawiązując w ten sposób do relacji jednego z deportowanych: „Pociągi ruszyły. Ze wszystkich wagonów rozległ się śpiew »Nie rzucim ziemi...«. Ludzie śpiewali i płakali”. Przy akompaniamencie skrzypiec i akordeonu zabrzmiały kolejne pieśni – historyczne i współczesne – związane tematycznie z zesłaniami i deportacjami, m.in. „Hymn Sybiraków”, „Ballada zesłańców”, „Kresowe dzieci”, „Kibitka”, „Pieśń konfederatów barskich” czy śpiewana na melodię „Pierwszej Brygady” pieśń „My, polscy wygnańcy”. Była też poezja wygnańcza Jana Lechonia i Stanisława Balińskiego. Szczególnie wzruszające były kolędy zesłańców, w których radość z narodzenia Zbawiciela przeplata się ze smutkiem.

Odczytano wstrząsający fragment jednego z opowiadań Hanki Ordonówny ze zbioru „Tułacze dzieci”. Popularna przed wojną aktorka kabaretowa i piosenkarka została deportowana w roku 1941 z Wilna do Uzbekistanu. Uratowała ją z „nieludzkiej ziemi” – tak jak dziesiątki tysięcy innych obywateli RP – armia gen. Władysława Andersa.

Poza poezją i śpiewem prowadzący spotkanie Piotr Szubarczyk z OBEP IPN w Gdańsku przedstawił dramatyczne historie rodzin polskich, dotkniętych deportacjami. Leśniczy Wacław Siedzik z Narewki został zesłany, przeżył, trafił do armii gen. Andersa, ale choroby i wyniszczenie organizmu nieludzkim traktowaniem doprowadziły do jego śmierci. Umarł na szlaku polskiej armii, w Teheranie. Jego żonę zamordowało gestapo, ponieważ należała do siatki terenowej AK. Córkę zamordowało gdańskie UB, ponieważ była sanitariuszką w jednym ze szwadronów mjr. „Łupaszki”. Mjr Kazimierz Dauksza szedł wiele kilometrów pieszo do obozu w Buzułuku, gdzie formowało się wojsko polskie. Był bliski celu. Umarł przy drodze, kilka kilometrów od obozu. Po wojnie świadek jego śmierci zawiadomił rodzinę. 9-letnia Wanda Jarosławska napisała we wrześniu 1939 r. wzruszający wiersz o polskich żołnierzach. Oryginał zachował się do dziś. Ojciec Wandy zginął w Katyniu, ją wraz z mamą i bratem wywieziono do Kazachstanu.

Piotr Szubarczyk cytował też relacje deportowanych z dokumentalnego filmu „Zapomniana odyseja”, zrealizowanego przed paroma laty w Londynie przez Jagnę Wright.

Wśród licznie przybyłych gości obecni byli członkowie Związku Sybiraków, którzy wyrazili swą wdzięczność przedstawicielom IPN za zorganizowanie spotkania. Na koniec odczytano apel ks. prałata Zdzisława Peszkowskiego, kapelana Rodzin Katyńskich i Pomordowanych na Wschodzie, aby wieczorem 10 lutego zapalić świece w oknach na znak pamięci o setkach tysięcy rodaków, którzy zginęli na „nieludzkiej ziemi”.

Na kwiecień zaplanowano kolejne spotkanie poświęcone 60. rocznicy antykomunistycznej, pomorskiej kampanii 5. Wileńskiej Brygady AK.

